

**1** Młody Samuel usługiwał Panu pod okiem Helego. W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste. **2** Pewnego dnia Heli spał w zwykłym miejscu. Oczy jego zaczęły już słabnąć i nie mógł widzieć. **3** A światło Boże jeszcze nie zagasło. Samuel zaś spał w przybytku Pańskim, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. **4** Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: «Oto jestem». **5** Potem pobiegł do Helego mówiąc mu: «Oto jestem: przecież mię wołałeś». Heli odrzekł: «Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać». Położył się zatem spać. **6** Lecz Pan powtórzył wołanie: «Samuelu!» Wstał Samuel i poszedł do Helego mówiąc: «Oto jestem: przecież mię wołałeś». Odrzekł mu: «Nie wołałem cię, synu. Wróć i połóż się spać». **7** Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pańskie nie było mu jeszcze objawione. **8** I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: «Samuelu!» Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: «Oto jestem: przecież mię wołałeś». Heli spostrzegł się, że to Pan woła chłopca. **9** Rzekł więc Heli do Samuela: «Idź spać! Gdyby jednak kto cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha». Odszedł Samuel, położył się spać na swoim miejscu. **10** Przybył Pan i stanąwszy zawołał jak poprzednim razem: «Samuelu, Samuelu!» Samuel odpowiedział: «Mów, bo sługa Twój słucha».